

W następującą Niedzielę odbywać się będzie solenne Nabożeństwo w Kościele *Braci Miłosierdzia* (XX. *Bonifratrów*), na cześć Sgo JANA BOŻEGO, którego dzień wczoraj Kościół Sty obchodził. Był on Fundatorem *Braci Miłosierdzia*. Portugalczyk, ubogiego stanu, przejęty miłością bliźnich, chcąc im nieść ulgę w cierpieniach, z uzbieranych przez kwestę pieniędzy, założył w *Grenadzie* ogromny Szpital, na którego usługach skończył życie r. 1550. Uczniom i pomocnikom swoim żadnej nie przepisał reguły, swój przykład im tylko zostawił; nie święcą się na Kapłanów i nie pilnują nauk; miewają jednego z pomiędzy siebie Kapelana dla sprawowania obrzędów religijnych, żyją w ubóstwie i mieszkaiają razem. *Bracia Miłosierdzia* potwierdzeni zostali przez Ojca Sgo PAWEŁA V. Papieża, który im do reguły S. AUGUSTYNA stosować się zalecił. Rozkrzewili się po wielu krajach. Tych *Braci* przyprowadził do Polski r. 1612 *Sebastjan Montelupi* Florentczyk, indygenatem polskim przez *Zygmunta III.* zaszczycony. Mieli różnemi czasy domy szpitalne, najprzód w *Krakowie* przy Kościele *Stej Urszuli*, w *Lublinie*, w *Warszawie*, w *Pultusku* i w *Łowiczu*, zaprowadzeni przez *Henryka Pirleia* Biskupa Płockiego, później *Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego*; w *Wilnie* od *Abrahama Wojny* Biskupa Wileńskiego; w *Nowogrodku* od *Kazim: Leona Sapichy*, i we *Lwowie* przy Kościele S. *Wawrzyńca* na *Łyczakowie*, od *Jana SOBIESKIEGO* nim został Królem. Według statystyki *Pamiętnika Religijnego* z r. 1841, *Bonifratrzy* mają w Królestwie dwa Szpitale, w których mieściło się tegoż roku 29 *Braci*. — O Szpitalu Sgo JANA BOŻEGO i OO. *Bonifratrach* w *Warszawie*, pisaliśmy kilkakrotnie po szczególe. W *Lublinie* r. 1653 fundował ich ze Szpitalem dla obłąkanych *Mikołaj z Romanowa Swirski*, *Sufragan Chełmski*.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administrac: wydane 26go z.m. tej treści: W miejsce taryffy klasy 3ej, z mocy Postanowienia *Xięcia Namiestnika Królewsk:* z dnia 30 Kwiet: 1822 r. nadanej dla mostu na rzece *Bzurze* pod wsią *Kozłowem Biskupim*, ma być nadana właścicielowi tejże wsi do poboru opłat z przewozu taryffa klasy 4ej, przepisana Postanowieniem *Xcia Namiestnika* z dnia 18 Lipca 1818 r.

Biuro Warszawskiego Ober Polijmajstra. — Komisja Rząd: Przych: i Skarbu w przedmiocie zapobieżenia tak napływowi billonu z zagranicy, iako też we wewnętrznemu obiegowi monet pod stemplem rewolucyjnym lub krakowskim, tudzież wytartych, ponowi-

ła pod dniem 25 Stycz: (6 Lutego) r. b., rozporządzenia poprzednio wydane do wszystkich Władz, a mianowicie: iżby nie przyjmowały monet pod stemplem rewolucyjnym i krakowskim, tudzież monet do tego stopnia wytartych, iż nie można przekonać się, czy one są prawne krajowe, tabellą ewaluacyjną objęte; iżby nie zmieniały nikomu monety lub biletów za billon, to jest nie dawały monetę grubą lub bilety, a brały na nie billon. (G. P.)

Bank Polski podał do publicz: wiadomości, że w d. 2/13 b. m. zaczynaąc od godz: 10 z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obec Komisji Umorzenia Długu Kraiowego, i Delegowanych z Komisji Rz: Pr: i Skarbu, oraz domu handlowego S. A. *Fraenkel*, publiczne posiedzenie, w celu włożenia do kół numerów Obligacji udziałowych z pożyczki 42-miljonowej, z tych serji, które do szczegółowego w roku bieżącym losowania przeznaczone zostały. Samo zaś losowanie rozpocznie się w dniu 3/15 b. m. o godz: 10ej z rana w temże miejscu.

(Art. nad.) *Smutna* tu doszła wiadomość, która dla serc szlachejnych i zdolnych do wzniosłego współczucia, obojętną być nie może. Bo czyż może być obojętną dla serc wybranych wielka święta boleść matki, której śmierć wydarła iedynego Syna, będącego całym iej szczęściem, całym iej skarbem na tym świecie! I nie dziwnego, gdyż zgasty był to Syn dobry, enotliwy, światły i utalentowany młody człowiek, pełen najpiękniejszych nadziei. Posiadał on dokładnie 9 wschodnich i europejskich ięzyków. Zaszczynie także znany był w rossyjskiem piśmiennictwie z swoich przekładów dzieł francuzkich i niemieckich, oraz z oryginalnych artykułów, zamieszczanych w rozmaitych niemieckich i rossyjskich czasopismach. Wśród najpiękniejszych iednakże nadziei i będąc na drodze zrobienia świetnej karjery, w kwiecie wieku, bo zaledwie w 26tej wiosnie życia swego, przeniósł się do wieczności *Leon Samoitoff*, Tłumacz przy Cesarsko-Rossyjskiej Missji w *Konstantynopolu*. Spodziewaiąc się on, iż zmiana klimatu korzystnie wpłynąć może na polepszenie jego zdrowia, postanowił, za poradą *Lekarzy*, odbyć podróż z *Konstantynopolu* do *Alexandriji* w *Egipcie*. Po kilkomiesięcznym pobycie tamże, czując się znacznie lepiej, chciał iuż powrócić do swych obowiązków; gdy wtem w drodze, na wyspie *Syra*, położonej w *Archipelagu*, choroba iego przybrała zatrważaiący charakter, i wreszcie przedwczesną ofiarę nieubłaganej poświęciła śmierci w miesiącu Gru-

dnia r. z. Leon *Samoiloff* miał tę przyzgonie pociechę, iż mógł oglądać swą ukochaną Matkę, i że łąą w gasnącem oku przycisnąć ją do serca po raz ostatni, matkę, która po 7miu latach rozłączenia się z drogim Synem, na pierwszą wiadomość o jego chorobie, pomimo wątłego zdrowia, rzuciła domowe zacisze, wyiechawszy pocztą z *Warszawy* na *Belgrad* i *Konstantynopol*; trzy morza przebyła, sama jedna, bez względu na wielkie niebezpieczeństwa, w nadziei, że ujrzy znów swego iedynego Syna, że go widokiem swym uzdrowi i własne serce, serce matki zaspokoi. Tymczasem biedna Matka zaledwie zdążyła przybyć na wyspę *Syra*, na to iedyne, aby odebrała ostatnie technienie ukochanego dziecka, i aby w tym zakątku ziemi położyła kamień grobowy, pokrywający drogę zwłoki. Do opowiedzenia takiego nieszczęścia, nie ma wyrazów. O! taką boleśń, rozdzierającą serce Matki, iedyne serca Matek zrozumieć zdołają. Szanujmy wielką świętą boleśń Matki nieszczęśliwej, i spełnijmy to, o cò ona gorąco błaga; westchnijmy szczerze do BOGA za duszę Syna iej Leona. Pokój iego popiołom! *L. E.*

Rada Opiekunicza Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, ma za obowiązek zawiadomić, iż w *Magazynie* tegoż Instytutu pod *Nrem 2874 lit: C.* przy ulicy *Tamka*, znajduje się *Obuwie męzkie* na sprzedaż przeznaczone, wyrobione przez *Wychowanców* pod dozorem dobrego *Majstra*. *Cena obuwia* iest następująca: *Para małych bucików* kop: 75. *Para butów średniej miary* Rs. 1 kop: 20. *Para butów dla dorosłego* Rs. 1 kop: 80. *Dobór materiałów* i dobre trwałe robotę miano na pierwszym względzie, aby nie zawieść kupujących, ale ówszem zachęcić do dalszego kupna. *Gdy Rada Opiekunicza*, nie pragnie zysku, byleby koszty materiałów, i płacę *Majstra* pokryć zdołała, albowiem iej celem iest zatrudnienie *Wychowanców*, i wydoskonalenie ich w rzemiośle, które im na przyszłość los zapewnia. *Przyjmuie się także obuwie do podszycia* i można obstałować *pantofle* dla *Szpitalów* po znacznie niższej cenie, iak *Liweranci* dostarczać mogą. *Kupujący* znajdują podwójną korzyść, bo bardzo umiarkowaną cenę, i przyłożą się dla dobra Instytutu.

Żądana jest wiadomość o czasie i miejscu zawartego przed 40stu przeszło laty małżeństwa między s. p. *Wawrzyńcem Truszkowskim* a *Marejanną* z *Barankiewiczów* 1^o *voto Kollet*. Ktoby takową posiadał, raczy ją udzielić w *Kancelarji Parafjalnej Panny MARJI*. Osobie nieszczęśliwej wiele na tem zależy, bo poprawa iej losu; potrafi przeto za to być wdzięczną każdemu za tak wielką przysługę.

Pamiętników Lekarza przez *Alex: Dumas*, tom 3 wyszedł z druku w tłumaczeniu polskiem, nakładem

Jana Gliksberga, *Księgarza szkół publicznych*. Tom 4ty iest pod prassą, i wyjdzie z końcem bieżącego miesiąca. *Prenumerata* na 10 tomów tego dzieła wynosi złp. 40, i uiszczana być może częściowo — *Nakładem* tejeż *Księgarni* wyjdzie najnowsze dzieło *Dumasa* pod tyt: *Hiszpanja i Afryka*, przetłózone na język polski przez *Tłumacza Pamiętników*. *Wiadomo*, że *znamięnitny Autor* w początkach roku bieżącego wrócił z odbytej podróży do obu tych krajów.

(A. n.) *Mości Redaktorze!* Z powodu umieszczonych w *Kurjerze* wiadomości o niedawnych i dawniejszych porodach potwornych, komunikuję mu dla umieszczenia w piśmie *Jego* dwa fakty ludzi ze szczególnymi znakami potwornymi, które w tym stanie żyły dość długo. *Straminus* pisze, że widział w *Wieluniu* służącą, która miała na dłoni wyobrazenie głowy indyckiej z wszelkim kolorem i expresją. *Zaś kronika* z r. 1722 przekazała wiadomość o młodej żydówce widzianej w *Płostkierowie*, która miała figurę raka wodnego na cerze. To znamie *res mirabilis* (o dziwy!) w czasie ciepłym wielce czerwieniło się, a w zimnym sinało. — *J. L.*

Księgarnia Ign: Klukowskiego przy rogu ulic *Miodowej* i *Senatorskiej* Nr 497 lit: C. otrzymała: *Historia*, *romans historyczny* z drugiej połowy XVIIIgo wieku, w 3ch tomach, przez *Autora Pamiętników staroego Szlacheica*.

Podczas zabawy w gronie familijnem, pewny *Jego* mość opowiadał, że iakiś uczony przez 15 lat iednym piórem pisał. Na to wesoły kawaler odpowiedział: iż on także iuż przez 15 lat iednym piórem pisze codziennie, nawet czasem po kilkanaście godzin. *Tamten* nie chciał uwierzyć, i nareszcie założyli się oba o 20 rubli; ale ów drugi ten zakład wygrał, ponieważ wszystkich obecnych świadków zdołał przekonać, iż nigdy ani dwoma, ani trzema, lub więcej piórami razem nie pisze, lecz iednego pióra zawsze używa, a nie było wymówionem, czy tego samego.

W *Księgarni B. Lessmana* przy ulicy *Nowiniarskiej* pod *filarami*, są do nabycia następujące dzieła: *Poradnik dla gospodyń* czyli nauka o piastwie domowym i oswoionem, zawierająca w sobie: najciekawsze sekrety, według najdokładniejszej teorii licznemi iuż doświadczeniami sprawdzanej, iak chodzić około domowego drobiu, rozmnażać piastwo wszelkiego gatunku, korzystać z iego mięsa, piór, puchu, iaj, i t. d., przez *Szyllera*; zł. 3 gr. 10. *Spiżarnia dostatecznie i przezornie urządzona dla domowego użytku miejskich i wiejskich gospodyń*, czyli sposoby utrzymywania oraz zachowywania rozmaitego chleba, ciast, nabiału, różnych mięs i zwierzynu, przypraw korzennych, marynat, iarzyń, soków, konfitur, cukrów, wó-

dek, likierów, wetów, kwasów i t. d., przez Jana Szyllera, t. 4. *Traktat czyli nauka o georginach* z 7iu tablicami zawierającymi 37 figur, przez Józ. Strumitzę, Autora Ogrodów Północnych, zt. 10.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Trefnau*, JPP. *Rychter* i *Kmorowski*.

Szymon *Sadkowski*, Komornik przy Trybunale w Radomiu, po wystawieniu przepisanej kaucji i wykonaniu przysięgi, do pełnienia swych obowiązków przyuszczonym został.

Anglja. — Przy wyborze Kanclerza uniwersytetu w *Kembrycz*, *Xię Albert* miał za sobą 951, a *Herabia Powis* 839 głosów, tak, iż *Xię Albert* został obrany większością głosów 112 — 26go z m. głoszono w *Londonie*, iż Rząd francuzki postanowił obsadzić wyspy *Balearskie*, o czem zawiadomił już Rząd angielski. — W *Woolwichu* i *Blakwall* uzbieraiają dwa parostatki o sile 100, i dwa parostatki o sile 200 koni, przeznaczone do wyprawy do ujść *Nigru*.

Belgja. — W *Bruxelli* zawiązało się *Ogólne towarzystwo żeglugi napowietrznej*, pod kierunkiem *Panów Wanhecke* i *spółki*.

Francja. — Minister wojny na posiedzeniu izby Deputowan: 26go z. m., przedstawił budżet *Algierji*, oraz wniosek o wyznaczenie 3ch milionów fr: na dzwignięcie rolnictwa w tej osadzie. — Rząd przedstawił izbom wniosek, aby przedsiębiorcom kolei żelaznych zwracano ich kaucje, w miarę posuwania się ich pracy. — *Pani Montenegro* i *Pani Garcimartin* z dworu *Don Karola*, w *Warsz* otrzymały paszporty do *Paryża*.

Hollandja. — Nowy kodeks kryminalny przedstawiony Stanom ieneralnym, zaprowadza system więzień odosobniających, oraz surowe kary za pojedynki; świadkowie przy pojedynkach wolni są od kary.

Turecja. — Porta oświadczyła się za *Panem Musurus* swoim Posłem w Grecji, i domaga się, aby *Król Otto* przeprosił Portę. Posłowie zagraniczni wyjednali jednak, że Porta napisała swoją notę w umiarkowanych wyrazach. Poseł turecki dla tego nie chciał podpisać paszportu *Panu Karatassos*, iż tenże miał udział w wyprawach band rozbójniczych w *Macedonji* przeciw Turkom, i Porta źle to uważała, iż go mianowano *Adjutantem Króla*, a następnie przeznaczono z misją do *Turcji*.

Rozmaitości. — W *Wiedniu* Publiczność nie może nacieszyć się dosyć nową Operą *Meierbeera*, zwaną *Vielka*; po 12 razy co wieczór go wywołują, a *Pannę Lind* wielbią, szczególniej kiedy śpiewa *Arję* w 3cim akcie, z towarzyszeniem 2ch flętów; tak umie swój głos zastosować do nich, że czasem trudno poznać, czy flety, czy ona solfedjuje. *Spontiniego* również spodziewają się na wiosnę w *Wiedniu*; ma on także nową

Operę jeszcze tam nieznaną wystawić. — Szlachetna, ciało i duszę jednocząca sztuka, to jest sztuka kucharska, także z opery *Vielka*, coś skorzystała. *Prewot* *Wiedeński Restaurator*, wynalazł nową potrawę, którą nazwał *Vielka-Fricassee au supreme haut gout*; a ta kompozycja *Prewota*, jest istotnie lekką i poetycznie delikatną, tak, że pewnie w żołądku nie zostanie. — Wieleżby to ludzi życie sobie odebrało, żeby nie to, że samobójstwo boleści wielkie sprawia. Nie każdy ma dosyć odwagi, aby sobie głowę roztrzaskać, albo Halsztuk zesnurować. W takim położeniu był młody człowiek w *Wiedniu*; poszedł on na most, usiadł sobie na poręczy, i nadychał się eterem siarkowym. Ten pomysł był bardzo dobrym, gdyż on spodziewał się naprzód upaść w wodę, i bez boleści utonąć; ale jego *Anioł Struż* inaczej zarządził; upadł on wtył na most, a gdy przyszedł do zmysłów, odeszła mu chętką zamordowania się. — Ażebym wywedrującym do *Brazylji* chętką ta odpadła, *Gazeta Wenezery* następujący list z tamąd ogłosiła: »*Rio de Janeiro* 3go Listop. Dla kolonizacji są tu widoki bardziej smutne iak pomysły. W 5ciu okrętach z *Antwerpji* i jednym z *Dunkierki*, od ostatniego listu mego przywieziono 820 wędrownych Niemców. Już teraz tu nie bardzo dbają o tych biedaków, tak, że ostatnim okrętem przybyli w liczbie 133; cały dzień na skwarze słońca, i całą noc na publicznym placu bez przytułku, iedzenia i napoju zostawali, i chyba że kto z litościwych im cokolwiek podał, nim zdołano im dać smutne i nędzne iakie takie utrzymanie. W *Petropolis* już nie ma co robić, a do *Rio Grande* mało kogo posyła. Wielu z nich kontenci, jeżeli w plantacjach na prowincji zaangażują się, i iaki taki przytułek znajdują, a tam ich los równa się niewolnikom murzynom, którzy jeszcze mają tę preferencję, że w tym klimacie wytrzymać mogą. Wielu z tych biedaków wędrownych żebrze po ulicach, etc. — W Teatrze *Wodewilla* w *Paryżu* teraz podobala się bardzo sztuka pod tytułem: *Trzech Królów i trzy Damy*, napisana przez *Leona Gozlan*. Już od dawnego czasu żaden *Wodewill* nie wzniecił tyle hałasu ile ten. — Co zyskują *łgarze* kłamiąc ciągle? oto to, że im nie wierzą, chociaż największą prawdę mówią. — Wszystkiego można nabyć za pieniądze, lecz nauki nabywają się tylko z czasem. — Pewny żartok mówił: »Mój Ojciec iadał wiele, moja Matka iadała długo, a ja jestem prawdziwym ich synem.» — Trzy rzeczy powinny być koniecznie otwarte dla naszych przyjaciół, będących w potrzebie, to jest: worek, twarz i serce. — Dla ukuszczenia serca młodego czlowieka, najlepsza jest kochana i godna szacunku kobieta. — Kochać, znaczy być szczęśliwym; nienawidzić, znaczy być nieszczę-

aliwym. Ciągłe dodawanie miłości i odciąganie niewiści, oto całe arytmetryczne szczęście.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bocheński Mac: Oby: z Brzeziny; Gutekunst Jan Kup: z Płocka; Gorecki Józ: Oby: z Kielczygłów; Goldschmidt Alex: Kup: z Odessy; Krol Leop: Kup: z Lublina; Kamiński Ant: Urzędnik z Kamieńca; Lasocki Ste: Ob: z Czerwonki; Tetelbaum Zy: Kup: z Budy; Wielohurski Jau Hr: z Rusinowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Podpisany, będąc wykoskonalonym w APARATURZE czyli CZYSZCZENIU ubiorów z plam i brudu, iakoteż przywróceniu do dawnego stanu, farbowania iedwabiu, wełny, bawełny it. p.; poleca się łaskawymwzględem Sz: Publiczn.: Mieszkam przy ulicy Freta Nr 263, w Warszawie.— Karol Feikelt.

Podpisana Fabryka powziąwszy wiadomość, iż pod pozorem, iakoby z tutejszej Fabryki pochodzące Trunki, często fałszowane, lub zupełnie w złym gatunku bywają sprzedawane, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, celem usunięcia złego wyobrażenia o Fabryce tutejszej, iż od założenia jej, głównie zawsze było staraniem, iak najlepsze **ARAKI, LIKWORY, SŁODKIE WÓDKI i OCTY** wyrabiać, przez co sobie zjednała powszechne zaufanie i dobrą opinię, i nadal tej zasady trzymać się będzie; o czem każdy Kupujący w samej Fabryce, w *Kragoli*, lub jej Składzie w *Rogożewie*, przekonać się może.— W Kragoli pod Koninem, w Marcu 1847.

Fabryka Araków, Likworów, słodkich Wódek i Octu.

AUSTERJA Zaieżdna, **DOM** mieszkalny, **WŁÓKA GRUNTU**, iest do sprzedania w mieście Bodzanowie Gubernji Płockiej, przy głównym trakcie. W temże mieście znajduje się Kościół, Poczta, i odbywa się kilka iarmarków znacznych, mianowicie na konie. Wiadomość u Rządcy Domu Nro 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej.— W tymże domu iest do sprzedania **LUCERNA**.



PANTALJON ieden z celniejszych Fabryk, iest do sprzedania lub nąięcia przy ulicy Freta pod Nr 262 na 1szem piątrze od frontu.

Jest do w ydzierzawienia od Sgo Jana r. b. na lat 3 lub 6, Austerja zaieżdna murowana, **UTRATA** zwana, położona na trakcie bitym (szosse) z Warszawy do Poznania, odległa od Warszawy o wiorst 21, a od miasta Błonia wiorst 3, znana wszystkim tąż drogą Podróźniącym z powodu dogodnego jej położenia.— W bliżkości tejże Austerji, we wsi *Wilkach*, iest także ieszcze **4 MŁŁONIE** bez zabudowania, do wypuszczenia w wicęzią Dzierżawę, mające powierzchni od 23 do 44 morg: 300-pretowych nowej miary polskiej, w gruntach pszennych i w łąkach dobrych. O warunkach dowiedzieć się można u Rządcy Dóbr w *Bruwinowie* przy Kolei żelaznej, lub też u Ekonomia w Folwarku *Kopytów*, blisko powyższej Austerji.

W Składzie Wędlin przy ulicy Niecałej, dostać można **BULJONU** świeżego w dobrym gatunku, oraz rozmaitych **WĘDLIN**. *J. Masson.*

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
w Warszawie na Solcu pod Liczbą 2913 A.

Pospieszamy donieść Sz: PP. Dzieciom i Posiadaczom dóbr ziemskich, ze strony których od dawnego już czasu byliśmy wzywani aby z Zakładami naszymi połączyć fabrykację **GIPSU NAWOZOWEGO** do **UPRAWY GRUNTÓW**, iż w yrób rzeczzonego nawozu mineralnego, z najlepszego suchego i czystego Gipsu w odłamaczach, w pewnej ilości na próbę został dokonany, na ten cel miało zmielona mączka gipsowa może być każdego czasu oglądana, tak na miejscu w Zakładach iakoteż w Kantorze Domu Handlowego W. Piotra Steinkeller przy uli: Trebuckiej pod L. 635. — Odpowiadając objawionym wzechrstrotnie życzeniom i chcąc przyczynić się do upowszechnienia tak ważnego i użytecznego w rolnictwie przedmiotu, postanowiliśmy sprzedawać pomieniony nawóz po cenie kosztów własnych; wzywamy atoli uprzejmie Szano: Gospodarzy Wiejskich, w przypadku jeżeli ustanowiona cena odpowie ich oczekiwaniu, iżby raczyli nas wczesnie zawiadomić, o potrzebnej Im w roku bieżącym ilości, a to dla postawienia nas w możności zamówienia większych partji gipsu surowego, a następnie spławienia takowych do Warszawy zaraz po otworzeniu żeglugi wiosennej.— Gdy mączka gipsowa, dla swej miękkości i suchości łatwo rozkurzeniu ulega, pakunek takowej dokonujemy przeto w beczkach dębowych mocno zbudowanych, i mocnymi obręczami pobitych. Cena iednej beczki zawierającej 300 funtów czystej mączki wraz z tarą, ustanawia się na 2 ruble sr.; centnar 100-funtowy bez beczki kop: sr. 50. Beczki opatrzone są stepem Zakładów.— w Warsz: d. 2 Marca 1847 r.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

1000

Potrzebna iest **DZIERŻAWA** od 18 do 25,000, w dawnej Guber: Podlaskiej; albo ktoby miał na sprzedaż **FOLWARK** do 240,000, lub chciał wziąć zł. 60 do 70,000 na Zastaw iednego Folwarku; raczy adres nadać do W. Mleczki Pisarza Hipotecznego, w Siedlcach.

Z Kantoru Informacja: przy ul: Krak:-Przed: N.415.
Obeznaný wedle zasad dawniejszych i tegoczesnych z rolnictwem, powołując się na świadectwa Sąsiadów, tak pod tym względem iako też i co do konduity, w gotowości złożenia (jeżeliby żądana była) kaucji, po zwinięciu własnego gospodarstwa, życzy się umieścić iako **RZĄDCA** znaczniejszych Dóbr, tu w kraju lub w Roscji. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 5. Wezoraj w południe 0.
TEATR ROZMA: Jutro, 12ty raz *Arcydzieło nieznanne*. 37 raz *Żywy nieboszczyk*.
Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senat. **STOK FISZ.**
Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz z włoszczyzną, Sandacz, Szczupak faszerowa; i po wojskow.; Karp, Lin z kapusta, Karaś z sosem, Okoń po holender.; Zupa rybna i pomidor.; Kapuśniak ze stynka.; Naleśniki z makiem, Pierogi z lina. — Obiad mięsny i cały postny z 5ciu dań zł. 3.